Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 21 stycznia 1928 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 16 (1063)

Przed decydującą bitwą.

A więc „idziemy do obecnych wyborów z hasłem, by to przeklęte zło, które trawiło tak jeszcze niedawno nasze państwo nie mogło nigdy powrócić. Chcemy zabezpieczyć naszą Ojczyznę od tego, by nikt nie mógł i nie śmiał powrócić do tych zbutwiałych kart naszej historji". Tak opiewa pierwszy ustęp ogłoszonej przez nas wczoraj deklaracji „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem".

To przeklęte zło, które przez długie lata świeżo odzyskanej niepodległości kładło się koszmarnym cieniem na całokształcie naszego młodego życia — rozwydrzenie partyjnictwa i prywaty i polityczne zbrodnie, jakie do perfekcji doprowadziły dzisiejsze obozy „ładu i praworządności", za które na gwałt chcą obecnie uchodzić partje, co zmienną losów koleją po utracie monopolu na sterowanie nawą państwową przeszły do opozycji, a do 1926 roku *„deptały praworządność każdego dnia i każdy dzień"*. Deptały *praworządność*, bo naginały jej interpretację do potrzeb tej, czy innej partji, zawsze z ustępstwami, haraczami i koncesjami kosztem państwa, kosztem dobra ogółu, — który płacił, płacił, płacił i jeszcze raz płacił...

Prywatą i rozszelałem partyjnictwem było ustawowe odgradzanie się od możliwości jakiegokolwiek wpływu na układ stosunków w państwie jego twórcy, jakim był Marszałek Piłsudski, układanie konstytucji i ustaw tak, by ówczesny Naczelny Wódz w ich wąskich i nie do zniesienia ramach nie mógł się żadną miarą pomieścić. Prywatą było robienie na skarbie państwa pod przykrywką szumnych, nieraz patrjotycznych haseł wielkich, jak Korfanty, jak Dymowski, jak *dojlidziarze*, majątków. Zbrodnią było zamordowanie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza dlatego tylko, że On nie przeszedł ich endecko-chadeckiemi głosami. Zbrodnią i hańbą były pochody wodzów „narodowych" na czele zakłamanej, zahukanej, nie rozumiejącej o co chodzi dziatwy z naręczami kwiatów na grób *największego zbrodniarza*, jakiego zna historja polska, a przez „bogoojczyznianych" narodowców wyniesionego do wyżyn bohaterstwa — Niewiadomskiego.

Zbrodnią i brukaniem ołtarzy świątyń katolickich były odprawiane, przez partyjnych endecko-chadeckich księży, żałobne nabożeństwa za duszę skazanego przez sąd Rzeczypospolitej na karę śmierci i z wyroku sądu rozstrzelanego — jeszcze raz podkreślamy — *największego zbrodniarza*, jakiego zna historja polska.

Zbutwiałe to więc karty naszej historji, tak zbutwiałe, brudne i trącące zgnilizną i zupełnym zanikiem poczucia etycznego, że do nich nie możemy, nie mamy prawa wobec siebie, państwa i przyszłych pokoleń — nigdy powrócić.

I nie powrócimy.

Daje nam ku temu należną gwarancję rząd Marszałka Piłsudskiego, który w ciągu niespełna dwóch lat przeorał nietylko całokształt życia państwowego, ale przeorał długo zatruwane jadem narodowym dusze narodu.

Gdziekolwiek skierujemy swój wzrok, w każdej dziedzinie życia państwowego widzimy daleko idącą poprawę. Życie prawne skierowane zostało na właściwe tory. Ustabilizowana została gospodarka państwowa i społeczna. Zeszło się z nieustępliwego i niezgodnego z duchem naszej konstytucji stanowiska w stosunku do ogromnych rzesz naszych mniejszości narodowych, dla których rządy uprzednie nie miały w rozporządzeniu innego miana jak „wrogowie państwa". Dało to nam w tych mniejszościach większość lojalnych i stojących na państwowej platformie obywateli. Wąskie ramy, w jakich dusi się obecnie blok mniejszości narodowych, są tego najlepszym dowodem. Polska w rzędzie państw zajęła w ciągu ostatnich dwóch lat niedościgłe dla rządów poprzednich miejsce — stała się mocarstwem wszechświatowem, przestała być Seydowskiem popychadłem narodów, państwem sezonowem.

Przeorany został ugor duszy narodu, na którym w ciągu długich lat rosły tylko chwasty. Doszły do głosu elementy, co w okresie niewoli miały odwagę, wbrew „narodowej" ugodowej fali, nieść przed sobą dumnie sztandar wolności, poświęcając dlań wszystko, co było kwiatem narodu. Doszli do głosu ci, co „na stos rzucili, swój los", ci, co jak Polska „nie z soli, ani z roli, ale z tego, co ich boli, urośli". Ponad głowami partyj, które w ostatniej chwili przed wielką w Polsce przemianą majową były już tylko cieniem opinji, wyłoniło się właściwe oblicze narodu, oblicze, które położyło kres „nieprawościom, jakie się w Polsce rozpanoszyły", a którego wiernem odbiciem jest już obecnie po dwóch latach pracy Marszałka Piłsudskiego całe społeczeństwo, cały naród.

I dlatego, powtarzając za deklaracją Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, który jedyny zdolny jest, po przeprowadzeniu niezbędnych zmian w naszej konstytucji, pogłębić dotychczasowe zdobycze i położyć trwałe podwaliny pod gmach silnej państwowości — podkreślamy, że Polska chce, musi chcieć, „by dla każdego dziś widoczna poprawa stosunków nie była przemijającym epizodem w dziejach Polski wyzwolonej, lecz początkiem długiego i świetnego okresu wszechstronnego rozwoju sił i zasobów państwa i jego warstw najszerszych.

Dlatego uważamy, że współpraca z rządem Marszałka Piłsudskiego jest dziś dla każdego obywatela nakazem obowiązku patrjotycznego i mądrością stanu. Dlatego pragniemy, by w naszym Sejmie i Senacie znaleźli się ci, których łączy troska o siłę państwa i którzy chcą rządowi Marszałka Piłsudskiego dać oparcie i pomoc w jego pracach". *l.*

„Dziennik Wileński" ciągle nie może zapomnieć, że żyjemy w roku 1928 i pogodzić się z tym smutnym dla niego faktem, że endecja skazana jest na ostateczną zagładę, którą gotują jej zbliżające się wybory. Nadrabia więc we wczorajszym artykule wstępnym miną, bałamucąc swych naiwnych bezkrytycznych czytelników, że entuzjazm całego społeczeństwa, z jakiem przyjęte zostało utworzenie bloku współpracy z rządem, nie jest entuzjazmem, że tysiące wiadomości o deklarowaniu się miast, miasteczek i wsi całego kraju do współpracy z rządem nie są wiadomościami. To tak, jakby dowodził, że czarne jest białem i odwrotnie, albo że „Dziennik Wileński" jest „Kurjerem Wileńskim" lub „Słowem".

Powiada n. p. nasz „dziennikowy" publicysta, że wiadomości o przystąpieniu chadecji białostockiej i cechów wileńskich do bloku prorządowego są wyssane z palca. Wie dobrze, że poprostu, tak po „dziennikarsku", po endecku łże. Bo chadecja białostocka i cechy wileńskie jednak do bloku prorządowego przystąpiły. Ale cóż mu to szkodzi.

Zaszkodziłoby mu natomiast wyssanie z brudnego palucha prawdziwej wiadomości o tworzeniu przez p. p. Kownackiego i Borkowskiego endeckiego „Zjednoczenia Polskiego" w Mołodecznie, które zanim powstało, uchwaliło rezolucję opowiadającą się za Marszałkiem Piłsudskim...

Pierwsze posiedzenie Sejmu w. m. Gdańska.

Podział czynności pomiędzy senatorów.

GDAŃSK, 20 I. (Pat). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego senatu w. m. Gdańska, na którem jak słychać dokonano podziału czynnności pomiędzy poszczególnych senatorów. Urząd handlu objął senator parlamentarny Javelowsky. Natomiast referat spraw personalnych objął wiceprezydent senatu Gehl. Dotychczas referat ten znajdował się zawsze w ręku nacjonalisty niemieckiego dr. Sahma.

Jeszcze jeden królewicz.

BIAŁOGRÓD. 19. I. (Pat.) (Avala) Wczoraj o godz. 1 min. 20 po północy królowa Marja powiła syna. Ten radosny fakt podany został do wiadomości publicznej przez sto jeden strzałów oddanych przez baterje fortecy białogrodzkiej. Zarówno królowa, jak i mały królewicz czują się doskonale.

Pogłoski o chwiejnej sytuacji rządu Waldemarasa.

RYGA, 20.I (Ate). „Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, iż Waldemaras złożył oświadczenie zaprzeczająca jakimkolwiek pogłoskom o zmianach wewnątrz rządu litewskiego. Pogłoski te pochodzą z zagranicy.

Nie bacząc na to oświadczenie, „Jaunakas Zinas" pisze: „W Kownie krążą uporczywie pogłoski o ciągłych nieporozumieniach pomiędzy ministrem wojny Daukantasem, szefem sztabu Plechawicziusem i płk. Skorupskim. Dymisja gen. Żukowskiego nastąpiła na skutek presji oficerów, biorących udział w przewrocie grudniowym. Co do osoby przyszłego następcy Waldemarasa, trudno jest cośkolwiek powiedzieć, ponieważ niema narazie żadnego polityka, któryby zechciał objąć sprawy po obecnym rządzie. Sytuacja kół rządowych utrudniona jest przez rokowania polsko-litewskie, które tautininkowcy uważają za niebezpieczne dla siebie. Rząd zwleka z rokowaniami, aby zyskać na czasie i przekonać opinję publiczną i koła wojskowe o konieczności porozumienia z Polską".

Wśród kandydatów na szefa przyszłego rządu lit. wymieniane jest nazwisko gubernatora Kłajpedy Merkisa.

Prasa litewska przeciwko samozwańczej nocie Waldemarasa do Polski.

BERLIN. 20. I. (Pat). Agencja Ostr-Express donosi z Kowna, że litewska prasa opozycyjna wyraża bardzo pesymistyczne poglądy co do wyniku rokowań z Polską. — „Lietuvos Zinios" wyraża obawę, że Litwa nie znajdzie w Lidze Narodów żadnego poparcia. Dziennik atakuje rząd litewski za wysłanie samozwańczo ostatniej noty do Polski bez poinformowania się uprzednio opinji publicznej na Litwie. Dalej dziennik zarzuca rządowi litewskiemu, że nie umiał on prowadzić propagandy dla obrony swego stanowiska zagranicą i że zręczna dyplomacja polska szafuje wszędzie polityką litewską oraz zdobywa dla siebie w całej Europie przychylność prasy.

Rząd łotewski przed parlamentem.

RYGA, 20.I (Pat). W dniu dzisiejszym rozpoczyna się zwykła sesja parlamentu. W związku z tem oczekują tu przedstawienia się nowego rządu parlamentowi. Obiega pogłoska, że opozycja zażąda tajnego głosowania w sprawie wniosku o votum zaufania dla rządu, mając nadzieję, że w ten sposób uda się przeciągnąć na swoją stronę kilku posłów nowej koalicji i przez to obalić odrazu rząd Juraszewskiego.

Polacy otrzymają tekę wiceministra Spraw Wewnętrzn.

RYGA, 20-I. (Ate). **Jeżeli rząd Juraszewskiego uzyska większość w Sejmie, wówczas Polacy otrzymają stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, które zająłby pos. Wierzbicki. Stanowisko to ze względu na nadchodzące wybory ma bardzo duże znaczenie.**

Koalicja rządowa rozporządza 52 głosami na 100.

RYGA, 20-I. (Ate). Dziś o godz. 5 po południu rozpoczęło się posiedzenie Sejmu, na którem pos. Juraszewski przedstawił listę gabinetu i złożył deklarację rządową. Następnie rozpoczęła się dyskusja. Głosowanie odbędzie się dziś późno wieczorem, względnie jutro. Koalicja rządowa rozporządza 52 głosami na 100 głosów, włączając w to dwóch posłów polskich.

Reakcja ustępującej koalicji lewicowej.

RYGA. 20. I. (Ate). Komornik rządowy nałożył sekwestr na aktywa Banku Włościańskiego, który winien jest Min. Skarbu jeden miljon łatów, a Bankowi Łotewskiemu—2 miljony. Zarządzenie to tłumaczyć należy względami politycznemi. Bank Włościański jest zbliżony do prawicowego stronnictwa włościańskiego, które wchodzi w skład koalicji rządowej. Nałożenie aresztu w przeddzień sesji sejmowej, na której pos. Juraszewski przedstawił deklarację rządową, tłumaczyć należy jako reakcję ustępującej koalicji lewicowej.

Urzędnicy dostaną 45 proc.

WARSZAWA, 20.I (Pat). Dzisiaj w godzinach południowych odbyło się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem premjera Marszałka Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tem uchwalono budżet państwa na rok 1928—29, który przewiduje w dochodach 2.476.000.000 złotych i nadwyżkę 49.000.000 zł. Budżet ten wniesiony będzie do Sejmu. Na posiedzeniu tem stwierdzono również, że zasadnicze uregulowanie płac urzędniczych nie jest możliwe bez wynalezienia nowych źródeł dochodów. Rząd obecny określić tych źródeł nie może, gdyż nie ma w tej mierze pełnomocnictw.

Rząd jednak zgłosi do przyszłego Sejmu wniosek o wyszukanie takich źródeł. Tymczasowo rząd uchwalił wypłacić urzędnikom za pierwszy kwartał r. b. dodatek w wysokości 45% pensji miesięcznej, płatnych w dwóch ratach: 25 stycznia i 10 marca r. b.

* * *

WARSZAWA, 20. I. (Pat) W związku z dzisiejszą uchwałą Rady Gabinetowej, przyznającą pracownikom państwowym jednorazowy zasiłek w wysokości 45 proc. miesięcznego uposażenia p. wicepremjer Bartel udzielił prasie wywiadu, w którym między innemi powiedział: Definitywna regulacja uposażeń urzędniczych musi obciążyć skarb państwa w sposób stały.

Jest nie do pomyślenia regulacja płac urzędniczych, która mogłaby zachwiac budżet państwa, jak również jest nie do pomyślenia regulacja płac pracowników państwowych, która nie miałaby cech trwałości i która po niejakim czasie ze względów budżetowych trzebaby było cofnąć, obcinając płace urzędnicze, tak, jak to już zresztą zrobił w swoim czasie jeden z poprzednich rządów. Uważam, że regulacja uposażeń pracowników państwowych jest konieczna.

Regulacja taka wymaga jednak trwałego pokrycia co zapewnić mogą nowe źródła dochodów.

Rząd jednak nie ma pełnomocnictw do podnoszenia podatków. Gdyśmy pełnomocnictwa takie posiadali, to z uregulowaniem sprawy płac urzędniczych nie byłoby trudności. Obecnie czekać musimy na zebranie się Sejmu, do którego rząd przyjdzie z odpowiedniemi przedłożeniami, wskazując źródła dochodów, umożliwiające podniesienie płac pracowników państwowych do właściwego i słusznego poziomu. Tymczasem zrobiliśmy to, na co stać i co skarb państwa jest zdolny bez wstrząsu utrzymać. Wiem, że znajdą się znawcy przedmiotu, którzy uważają, iż możnaby środkami, któremi rząd dysponuje pomóc urzędnikom w sposób bardziej wydatny. Rząd jednak uważa, że jego znawstwo sytuacji gospodarczej i finansowej państwa na większą pomoc urzędnikom nie pozwala.

Aresztowanie był. posła Szapiela z przyjaciółką bandyty.

Wczorajsze gazety warszawskie doniosły, że onegdaj w jednej ze spelunek warszawskich został aresztowany poseł zlikwidowanej i uznanej za nielegalną partję N. P. Ch., Antoni Szapiel, nigdzie nie meldowany, z zawodu stolarz i rolnik. Aresztowany pos. Szapiel był w towarzystwie Głowackiej, kochanki znanego na gruncie warszawskim i zbiegłego niedawno z więzienia bandyty Kudraszewa. Głowacką i b. posła Szapiela oddano do dyspozycji sędziego śledczego i prokuratora.

Jeszcze niedawno, bo przed kilkoma dniami pos. Szapiel zwoływał wiece wyborcze, marząc zapewne o dalszej karjerze poselskiej. Nie sądził że karjera jego skończy się narazie aresztem, ale który może się przekształcić w więzienie, gdyż pos. Szapiel ma za sobą inne sprawki, kolidujące z kodeksem karnym. *Sic transit i t. d.*

Na tutejszym jednak terenie mamy szereg innych w rodzaju Szapiela b. posłów amatorów na ławy poselskie, którzy chcieliby znowóż wrócić na ul. Wiejską. Jak słychać b. ci posłowie zawiedzeni w ambicjach, zamierzają robić w pewnym kierunku dywersję. Należałoby im wytłumaczyć, że co raz się udało, nie zawsze udaje się poraz drugi. I to szczególnie teraz, kiedy słowo b. poseł jest w większości wypadków synonimem Szapiela, czy innego Hałki.

Katastrofalny stan Pomorza niemieckiego.

BERLIN, 20.I (Pat). Organ kół agrarnych stronnictwa niemiecko-narodowego donosi ze Szczecina, że położenie kół rolniczych na Pomorzu niemieckiem staje się katastrofalnem. Nietylko dzierżawcy, ale i właściciele ziemscy nie mają pieniędzy na zakóp nawozów sztucznych i wypłatę należności robotnikom. Katastrofalny stan ten pogarsza się coraz bardziej. Jeżeli rolnictwo na Pomorzu niemieckiem nie uzyska pomocy od państwa, to należy się liczyć, że przy nowych zbiorach na obszarze tym poniesione straty wyniosą około 160 miljonów marek.

Przeciwko nadmiernym wydatkom Reichswehry.

BERLIN. 20.I. (Pat). Tutejsza „Welt am Abend" występuje ostro przeciwko budżetowi Reichswehrym zarzucając rozrzutne szafowanie pieniędzmi państwa. Dziennik zestawia wydatki Reichswehry i wydatki policji na te same cele i dochodzi do wniosku, że gdyby zredukować wydatki Reichswehry w dziedzinie amunicji, umundurowania i wyżywienia do wysokości wydatków policji Rzeszy, to oszczędność ta wynosiłaby 55 miljonów złotych.

Sprawa tajemniczych transportów broni rozszerza się.

BERLIN. 20.I. (Pat). „Vossische Ztg" donosi, że dochodzenie sądowe w sprawie tajemniczego transportu amunicji zatrzymanej w Kilonji zatacza coraz szersze kręgi. Dziennik twierdzi, że śledztwo wykazało istnienie pewnego związku między tym transportem, a oddziałem transportów morskich kierownictwa marynarki, który jak wiadomo brał główny udział w całej skandalicznej aferze subwencjowania towarzystwa filmowego „Phebus". „Vossische Ztg." podkreśla, że nowy minister Reichswehry będzie musiał zlikwidować nietylko tę dawną aferę, którą mu jego poprzednik pozostawił, ale także dużo innych, które dopiero teraz wychodzą na jaw.

Wykrycie organizacji komunistycznej na Węgrzech.

BUDAPESZT, 20.I. (Pat.) Według doniesień dzienników policja budapeszteńska zdołała wykryć nową organizację komunistyczną. Wczoraj wieczorem aresztowano 22 agitatorów komunistycznych. Na podstawie ich zeznań oczekiwane są dalsze aresztowania w 17 miastach prowincjonalnych. Śledztwo ustaliło, iż centrum organizacji znajdowało się w Budapeszcie. Natomiast jej przywódca znany pod nazwiskami bądź Józefa Sterna, bądź też Ryszarda Weissa przebywa w Wiedniu. Według „Uj-Nenzebek" pod nazwiskami temi ukrywa się jeden z komisarzy ludowych, dawnej dyktatury proletarjatu na Węgrzech być może nawet sam Bela Kuhn, który prowadził ostatnio w Wiedniu szkołę agitatorów.

Katastrofa samolotowa.

BERLIN, 20.I (Pat.). Pomiędzy Essen i Hanowerem spadł dziś samolot pasażerski niemieckiej Hanzy lotniczej i został uszkodzony. Jeden podróżny uległ złamaniu nogi, dwaj są lekko ranni, a pilot samolotu i jego pomocnik odnieśli obrażenia.

Wiadomości przedwyborcze.

Powstanie Okręgowego Obywatelskiego Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Dn. 19 b.m. powstał w Wilnie Obywatelski Komitet Okręgowy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na odbytem w tym dniu zebraniu zgłosiły swój akces następujące organizacje: Demokraci Wileńscy, Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Pracy Społecznej Kobiet, Okręgowy Związek Urzędników Kolejowych, Związek Ziemian, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Partja Pracy, Stronnictwo Ludowe „Zjednoczenie", oraz Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Przypuszczać należy, iż na następnem zebraniu, które odbędzie się w środę 25 b.m. o godz. 19 w lokalu Okręgowego Biura Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, ul. Mickiewicza 9 m. 4 i inne organizacje bliskie ideologji rządu Marszałka Piłsudskiego nie pozostaną w tyle i pośpieszą zgłosić swe przystąpienie.

Wszyscy za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na całym terenie Rzeczypospolitej stan średni deklaruje się po stronie „Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem".

W ostatnich czasach zanotować należy powołanie do życia organizacyj stanu średniego w siedmiu miastach b. Kongresówki. Przedstawiciele Zw. Stanu Średniego na Górnym Śląsku postanowili utworzyć „Chrześcijańską Unję Gospodarczą Stanu Średn." i przyłączyć się do „Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem". Wyrażono też uznanie wojewodzie Grażyńskiemu za wytrwałe budowanie jednolitego frontu polskiego. W Królewskiej Hucie miał się odbyć 18 b. m. wiec, zwołany przez Korfantego. Referat Korfantego nie odbył się, natomiast wygłoszony został inny referat z zakresu zagadnień polityki gospodarczej, poczem przyjęto rezolucję przystąpienia do „Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem".

Nauczycielstwo w szeregu okręgów w pięciu powiatach b. Kongresówki łączy się akcją „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem".

Bezpartyjny Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich rozpoczyna urzędowanie.

Bezpartyjny Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich rozpoczyna swe codzienne urzędowanie od dnia 21 stycznia b. r. w lokalu Biura Wojewódzkiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, ul. Mickiewicza 9 od godz. 5 do 7 wiecz. Prosimy te organizacje kobiece, które zechciałyby wziąć udział w pracy przedwyborczej o zgłaszanie się w wyżej wymienionych godzinach.

Aparat Partji Pracy do dyspozycji Bloku Współpracy z Rządem.

Partja Pracy oddała cały swój aparat techniczny do rozporządzenia Wojewódzkiego Biura Wyborczego Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem.

4-ty Białoruski Komitet Wyborczy.

Po białoruskich komitetach wyborczych: 1) „Zjednoczonym" (nacjonalistów białoruskich), 2) „Włościańsko-robotniczym" (radykałów białor.), i 3) „Wszechbiałoruskim" (polonofilskiej grupy A. Pawlukiewicza), — świeżo został zawiązany już 4-ty zrzędu Białor. Komitet Wyborczy pod wodzą d-ra Jana Stankiewicza z Pragi Czeskiej, redaktora białoruskiego miesięcznika literacko-naukowego p. n. „Rodnyja Honi" (Ojczyste zagony), oraz gazety „Narod" — tygodniowego organu Białoruskiej Partji Włościańskiej, stanowiącej secesję „Sielsajuzu" pp. Rohuli i Jaremicza.

Nowy ten komitet nosi nazwę: „Główny Komitet Wyborczy Białoruskich Włościan i Robotników".

W skład komitetu weszły następujące osoby: Antonina Ostrowska (żona znanego działacza białoruskiego R. Ostrowskiego, zaaresztowanego w związku z procesem b. „Hromady") Aleksander Wierszycki, Karol Bazyl, Jan Liczyszyński, Ignacy Żukjanowicz, Justyn Muraszko, Maścierko Maksym, dr. Jan Stankiewicz, Szymon Suchodolec, Michał Sztárk i Wincenty Jezierski.

Komitet ten pod wodzą dr. J. Stankiewicza rozwinął ożywioną działalność na prowincji, zakładając szereg swych oddziałów w rozmaitych miejscowościach.

Nowopowstały komitet stanowi poważną groźbę dla „Sielsojuzu" pp. Jeremicza i Rohuli, zagrażając jednocześnie i sprzymierzonej z nim w komitecie „Zjednoczonym" chadecji białoruskiej, bo oto dr. J. Stankiewicz, nie zadawalniając się dotychczasową swą działalnością wśród Białorusinów prawosławnych, sięga po głosy białoruskiej ludności katolickiej, zapowiadając w ostatnim numerze swego organu p. t. „Narod" — rychłe, bo za tydzień, ukazanie się nowego pisma jego partji, drukowanego alfabetem łacińskim. Nazwa tego pisma narazie nie jest znaną. (Sm)

Litwini wycofują się z bloku mniejszości.

Stanowisko Litwinów do bloku mniejszości narodowych jest nadal niewyjaśnione. Litwini niezadowoleni z udziału ich w listach wyborczych grożą zupełnem wycofaniem się z bloku mniejszości narodowych.

Komitet lewicy PPS.

Utworzył się w Wilnie Komitet okręgowy lewicy PPS, w którego skład weszli: pp. Gadomski i Hoffman.

Sytuacja wyborcza wśród Żydów wileńskich.

Sytuacja wyborcza wśród Żydów zarysowała się wyraźnie w ten sposób, iż samodzielnie idzie do wyborów tylko Bund, reszta zaś stronnictw żydowskich pójdzie z blokiem mniejszości.

Kandydatury kupiectwa żydowskiego Ziem Wschodnich.

Donoszą z Warszawy, że b. senator Truskier nie przyjął kandydatury na posła do Sejmu zaproponowanej mu przez delegatów odbytego niedawno w Wilnie zjazdu kupiectwa żydowskiego Ziem Wschodnich.

Jeżeli delegacji tej nie uda się nakłonić p. Truskiera do przyjęcia na siebie reprezentacji kupiectwa żydowskiego w przyszłym Sejmie, to jako rzecznik tych interesów ma być wysunięty inż. Zajdeman z Warszawy lub inż. Spiro z Wilna. (jw.)

Z bloku mniejszości narodowych.

Donoszą z Warszawy, że po długotrwałych naradach reprezentantów ugrupowań wchodzących w skład bloku mniejszości narodowych ciągnących się prawie bez przerwy w ciągu ostatnich kilku dni, mających na celu ostateczne wyjaśnienie całego szeregu spornych kwestyj i ostateczne zestawienie list wyborczych bloku, — blok mniejszości narodowych można uważać za fakt dokonany.

Żydzi na liście państwowej bloku otrzymają 2-ie i 7-me miejsce. Na pierwszem miejscu figurować będzie kandydatura Ukraińca, na drugiem — b. poseł Grunbaum, na siódmem miejscu będzie figurować kandydat żydowskich ludowców — demokratów, radny warszawski p. Rasner.

Ludność wiejska przeciw blokowi mniejszości.

W powiatach dziśnieńskim, wilejskim i postawskim ludność oonosi się nieprzychylnie do poczynań i akcji przedwyborczej Zjednoczonego Komitetu Białoruskiego (blok mniejszościowy). To też komitet sam pesymistycznie zapatruje się na swe wpływy w tych powiatach.

Ukraińcy wystawiają we Lwowie 3 listy wyborcze.

Donoszą ze Lwowa, że złożone tam zostaną 3 ukraińskie listy wyborcze.

Jedną listę z czołową kandydaturą ks. Kunickiego wystawia endecja ukraińska („Undo").

Drugą listę wystawia blok ukraińskich radykalnych socjalistów, grupy „Wpered", Ukraińskiej Partji Robotniczej i Lwowskiego Związku Ukraińskiego. Na czele tej listy figurować ma przywódca radykalnych socjalistów ukr. p. Bujak.

Trzecią wreszcie listę ukraińską — wystawia obóz „Selrobu" (jw)

Rokowania lewicy i prawicy „Selrobu".

Jak donosi socjalistyczna „N. Folkcajtung", między lewicą a prawicą „Selrobu" toczą się rokowania mające na celu zjednoczenie obu tych grup.

O ile wynik tych rokowań będzie pozytywny, wówczas prawica „Selrobu" wycofa listę państwową Nr. 8, zostanie natomiast wniesiona nowa wspólna lista obu kierunków „Selrobu". (jw)

Akcja przedwyborcza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Na terenie woj. krakowskiego i lubelskiego powstały liczne komitety wyborcze dla poparcia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na terenie woj. białostockiego akcja przedwyborcza rozpoczęła się również. Organizacje polityczne i społeczne przystępują do organizowania powiatowych, okręgowych i lokalnych komitetów wyborczych. Szczególnie w Białymstoku prace te nabrały szerokiego rozmachu.

Nowopowstałe komitety reprezentują drobnych rolników, rzemiosło, wielki przemysł i organizacje byłych wojskowych.

Stronnictwo Chłopskie uchwaliło rezolucję współpracy z Blokiem Bezpartyjnym Współpracy z Rządem. Wielką popularność, jaką się cieszy prezes stronnictwa Chłopskiego dr. Polakiewicz w okręgu białostockim daje gwarancję skupienia przy liście Nr. 1, szerokich warstw społeczeństwa.

W całym szeregu gmin ludność włościańska, przedewszystkiem uznając wielką pracę Marszałka Piłsudskiego, jakoteż wyrażając hołd dla dzieła przezeń dokonanego, nadesłała telegram z prośbą, by Marszałek zgodził się postawić swoją kandydaturę.

Najcharakterystyczniejsze pod tym względem są intencje ludności z Podhala i Tarnobrzeskiego, skąd obecnie już przysłano rezolucję, opracowaną na polecenie zebranych na wiecu przez specjalny komitet.

Rezolucja brzmi:

„Komitet niżej podpisany czyniąc zadość życzeniu ogółu prosi Cię Najdostojniejszy Panie Marszałku — racz łaskawie postawić na okręg 46 swą kandydaturę, co z entuzjazmem zostanie przez ogół ludności przyjęte i przyczyni się w wielkim stopniu do złagodzenia walk partyjnych".

Wileńska chadecja za blokiem współpracy z rządem.

Zblokowanie stronnictwa Ch. D. ze Związkiem Lud. Nar. wywołuje nadal wśród członków stron. Ch. D. żywe niezadowolenie w szczególności także z układanych list kandydatów. Nawet w centralnym zarządzie stron. Ch. D. panują duże różnice zapatrywań na sprawę przystąpienia do bloku ZLN. Znaczna część osób należących do stron. Ch. D. zapowiada, że pomimo uchwały o zblokowaniu, głosować będzie za listą Bezpart. Bloku Współp. z Rządem. Ch. D. liczy przeważnie na sukces tylko w okręgu wyborczym lidzkim

Charakterystyczne nastroje mas. Niepowodzenie przedwyborcze Bloku Polsko-Katolickiego.

W Mołodecznie odbyło się zebranie przedwyborcze zwołane przez przedstawiciela Bloku Polsko-Katolickiego p. Borkowskiego z Lidy, w celu założenia w Mołodecznie powiatowego komitetu wspomnianego bloku. Wynik zebrania był wielką niespodzianką dla samego jego inicjatora, tegoż p. Borkowskiego, gdyż zebrani pomimo usilnych nawoływań ze strony prelegenta niemal jednogłośnie wypowiedzieli się za Blokiem Współpracy z Rządem, wznosząc na zakończenie obrad okrzyk na cześć Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w Nowogródku.

(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).

Dnia 19-I r.b. został zawiązany w Nowogródku Wyborczy Komitet Powiatowy „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem". W skład tego komitetu weszli: od drobnych rolników Kazimierz Romanowski i Jan Piasecki, od większej własności — Stanisław Brochocki, od średniej inż. Józef Żmigrodzki, od rzemieślników chrześcijan — Stanisław Kleniewski, od pracowników umysłowych — Edward Szwarowicz i Antoni Marcinowski oraz od mahometan Aleksander Murza-Murzicz.

W niedzielę odbędzie się zebranie kobiet, które wyłonią Pow. Komitet Wyborczy Kobiet.

W poniedziałek odbędzie się ogólne zebranie wszystkich komitetów powiatowych w woj. nowogródzkiem „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem", na którem zostanie wybrany Komitet Okręgowy.

Zaznaczyć przytem należy, że Blokowi Współpracy z Rządem przeciwstawiają się Komitety Parafjalne.

Akcja ich jednak nie spotyka się z uznaniem społeczeństwa. Ludność garnie się tłumnie do Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Blok Współpracy z Rządem w Grodnie.

Przedstawiciele ziemiaństwa grodzieńskiego w osobach pp. O'Brien de Lacy i Bławdziewicza zdecydowali się na przystąpienie do Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Ziemiaństwo zażądało jednego miejsca w Okręgowym Komitecie Wyborczym Bloku.

W dalszym ciągu do Bloku Współpracy z Rządem zgłosiły akces następujące związki i organizacje:

1) Związek Legjonistów.
2) Związek Oficerów Rezerwy.
3) Związek Podoficerów Rezerwy.
4) Związek Osadników Wojskowych.
5) Związek Inwalidów Wojennych.
6) Straż Ogniowa Ochotnicza.
7) Okręgowy Związek Kółek Rolniczych.

Duże zainteresowanie w mieście wywołał fakt zgłoszenia się delegacji białoruskiej grupy Umiastowskiego do współpracy z Komitetem Wyborczym Bloku.

Komitet kobiecy.

W Sokółce organizuje się powiatowy komitet demokratyczny kobiet polskich. Akcja kobiet spotyka się u nas z ogólnem zainteresowaniem. (w. p.).

Nauczycielstwo pow. sokólskiego za rządem.

Nauczycielstwo szkół powszechnych na zjeździe w Sokółce uchwaliło hołd dla Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem Marszałka. (w. p.)

Blok Współpracy z Rządem w Augustowie.

W Augustowie został zorganizowany powiatowy Komitet Wyborczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. W skład komitetu weszli pp.: Piotr Halicki, dr. Jaworowski, Jonkajtys, Władysław Klimaszewski, Wincenty Leplawy, Zygmunt Leplawy, Niewirycz, Pleńta i Sawicki.

Komitet wydał odezwę przedwyborczą.

24 go stycznia r. b. odbędzie się w Augustowie powiatowy zjazd byłych wojskowych w celu rozstrzygnięcia sprawy ustosunkowania się do wyborów do Sejmu i Senatu. Przypuszczalnie zjazd zgłosi akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. (w. p.).

Komitet kobiecy w Augustowie.

W Augustowie organizuje się powiatowy Komitet Demokratyczny Kobiet Polskich. (w. p.).

Akcja wyborcza kobiet w Suwałkach.

W Suwałkach organizuje się powiatowy Komitet Demokratyczny Kobiet Polskich. Z ramienia Komitetu Okręgowego akcję tę prowadzi p. Stefanja Nostitz-Jackowska.

Wieści i obrazki z kraju.

Zjazd burmistrzów, wójtów i sekretarzy pow. mołodeczańskiego w Radoszkowiczach.

Zwołany przez starostę powiatu mołodeczańskiego zjazd burmistrzów, wójtów i sekretarzy powiatu mołodeczańskiego do Radoszkowicz ożywiał przez kilka dni to niegdyś kwitnące — dziś jednak ospałe nad samą granicą bolszewicką położone — miasto.

Udających się na zjazd uczestników ze starostą — p. Piekutowskim na czele witano już na stacji kolejowej w Olechnowiczach, skąd zaproszono wszystkich do Domu Ludowego, gdzie urządzono skromne przyjęcie.

Z Mołodeczna wyjechali na zjazd — oprócz p. starosty — p.p. zast. starosty Jan Iwaszkiewicz, referent bezpieczeństwa Kazimierz Jobell, inspektor Samorządu gminnego Władysław Budrewicz i naczelnik Biura Wydziału powiatowego Zygmunt Wojczulanis.

Dnia następnego o godzinie 9-ej rano odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, poczem gremjalnie wyjechano celem zwiedzenia granicy sowieckiej. Oprócz zamarłych śladów życia ludzkiego trudno było dostrzec cośkolwiek ciekawego. Oprócz nas tak po jednej, jak i po drugiej stronie granicy, ani żywej duszy!

Nie dojeżdżając granicy widać tylko tu i owdzie niedokończone budynki i przygotowany materjał budulcowy — które, jak widać było, od kilku lat nie chronione — gniją pod wpływem zmian atmosferycznych. Są to budowane niegdyś przez naszą policję graniczną, a niedokończone i uznane przez K.O.P. za nieodpowiednie dla niego pomieszczenia.

Korzystając z okazji, pozwolę sobie przypomnieć, iż „Kurjer Wileński", a nawet i pewne pisma krakowskie niejednokrotnie zabierały głos w tej sprawie, wskazując na konieczność zużytkowania w jakikolwiekbądź sposób tak drogiego dziś materjału budulcowego. Jest to jednak karygodne niedbalstwo pewnych władz i trwonienie grosza publicznego.

Dalej zwiedzano 7-mio klasową szkołę powszechną, której kierownik p. Suss dużo pracy i energji włożył, aby doprowadzić ją do stanu obecnego. Oglądając nowobudujący się gmach Magistratu i Sali Miejskiej, stawianych, notabene, w punkcie dla Magistratu zupełnie nieodpowiednim, byłoby wskazane, ażeby odpowiednie władze wpłynęły — przedewszystkiem na kierownictwo budową, które z niezrozumiałych powodów samowolnie zmieniło zatwierdzony plan budowy, co pociągnęło za sobą wstrzymanie dalszych robót, a co za tem idzie — pozostawienie materjału budulcowego bez należytej opieki, wskutek czego również ulega psuciu.

Dalej należałoby wziąć pod uwagę, czy w budynku tym nie byłoby lepiej pomieścić szkołę — a w jednym z budynków magistrackich, w którym obecnie mieści się część szkoły—urządzić Magistrat.

Po zwiedzeniu kilku instytucyj użyteczności publicznej, jak garbarni, fabryki pilśni, straży pożarnej i t. p. pokazano nam elektrownię i młyn wodny—stanowiące własność Magistratu. Magistrat m. Radoszkowicz posiada wcale niezły majątek i—gdyby tylko gospodarkę tym majątkiem postawić na odpowiednim poziomie, oraz oddać w ręce człowieka energicznego i przedsiębiorczego, to Radoszkowicze mogłyby być przynajmniej jednem z bogatszych miast Wileńszczyzny. Dziś miasto to nie ma z posiadanej majętności prawie żadnej korzyści, a jako charakterystyczny przykład podać można elektrownię i młyn wodny. Przedsiębiorstwa te wydzierżawił dawny Magistrat w roku 1924 jednemu z miejscowych obywateli na dłuższy okres czasu i jeśli się nie mylę—*to na lat czterdzieści!* Nie mówiąc już o tem, że dzierżawca nie płaci tenuty, wysokość której obliczono zaledwie po zł. 2 66 za rubla przedwojennego to—mimo umowy—bardzo zresztą niewyraźnej — Magistrat płacić winien 50 proc. ceny, jaka ustalona jest za światło elektryczne. Tymczasem dzierżawca żąda od Magistratu za kilowat 1.25 franka szwajcarskiego wówczas, kiedy prywatni abonenci płacą po zł. 1.25 — co i tak jest ceną wygórowaną.

Byłoby bezwzględnie pożądane, aby przyjść Magistratowi z pomocą prawną i przeprowadzić rewizję wszelkich umów dzierżawnych, zawartych przez poprzedni Magistrat.

Po zwiedzeniu wszelkich osobliwości m. Radoszkowicz odbyło się w lokalu Magistratu zebranie w sprawach wychowania fizycznego i przysp. wojskowego, na którem ze strony wojskowości przemawiał p. kpt. Cholewa—oficer rejonu p. w. 86 p.p. natomiast wójtowie składali sprawozdania z działalności organizacyj w. f. i p. w. na swoim terenie. Ze sprawozdań tych dowiedzieliśmy się, iż poza hufcami szkolnemi i organizacją w. f. policji państwowej jedyną organizacją, przejawiającą swoją działalność na terenie powiatu jest Związek Strzelecki—liczący około 600 osób.

Naogół odczuwa się brak instruktorów, który, zdaniem kpt. Cholewy, będzie usunięty po przejęciu powiatu oszmiańskiego przez 85 p. p.—wskutek czego przybędzie jedenastu instruktorów, przebywających dziś na tym terenie z ramienia 86 p. p. Pozatem jeszcze nie we wszystkich gminach założone są boiska sportowe i to przeważnie wskutek braku odpowiednich placów. W tym kierunku Powiatowy Urząd Ziemski stara się w miarę możności przyjść z pomocą i przy parcelacji rządowej bierze sprawę tę pod uwagę.

Ze względu na konieczność jak najdalej idącego spopularyzowania idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego p. starosta kładzie specjalny nacisk na pokrycie całego powiatu jak najgęstszą siecią Związku Strzeleckiego.

Po przerwie obiadowej odbyło się zaprzysiężenie nowoobranego zastępcy burmistrza p. Adama Kicińskiego, poczem nastąpiło otwarcie Zjazdu przez p. starostę.

Przybyłych na Zjazd powitał w imieniu miasta burmistrz p. Ludwik Audycki poczem odbyło się posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej.

W wolnych wnioskach powzięta została przez Radę Miejską, a następnie również przez Radę Gminną i Zjazd burmistrzów, wójtów i sekretarzy powiatu mołodeczańskiego *uchwała — protestująca przeciwko nadmiernemu podwyższeniu opłat telefonicznych,* oraz wprowadzeniu nowego systemu opłat za każdą rozmowę telefoniczną oddzielnie — niezależnie od opłaty abonamentowej. Do końca roku ubiegłego opłacano jedynie abonament w wysokości 6 zł. miesięcznie — a pozatem t. zw. opłatę odległościową, co razem wynosiło około 13 złotych.

Od Nowego Roku podwyższono opłaty telefoniczne następująco: Urząd uiszcza opłatę abonamentową w wysokości zł. 9, (a więc już 50 proc. podwyżki), a pozatem oddzielnie płaci za każdą rozmowę poza terenem miasteczka czy nawet wsi (!), zależnie od tego gdzie się dany urząd mieści, po 30 groszy za każdą 3 minutową jednostkę w promieniu 25 klm.

Jest to wprost *szalona podwyżka.* Sięga ona bowiem *tysiąca procent,* a w powiatach przygranicznych, gdzie telefon odgrywa decydującą rolę w komunikowaniu się — procent podwyżki znacznie się zwiększa.

Rozporządzenie to należy bezwzględnie poddać i to natychmiast szczegółowej rewizji, a od opłat tych uwolnić przynajmniej urzędy.

Po posiedzeniu budżetowem Rady Miejskiej odbyło się w lokalu szkolnym amatorskie przedstawienie teatralne, na którem odegrano dwie komedyjki p. t. „Człowiek, który redagował gazetę rolniczą" i „Prowincjonalne Tango".

Dnia następnego odbyła się konferencja starosty z przedstawicielami ludności żydowskiej miasta Radoszkowicz, którzy *jednogłośnie opowiedzieli się za bezwzględnem poparciem obecnego rządu, występując jednocześnie przeciwko tak zw. „blokowi mniejszościowemu".*

W godzinach rannych tegoż dnia uczestnicy zjazdu zwiedzili lokal urzędu gminnego, gdzie w krótkich słowach powitał przybyłych wójt gminy p. Nikodem Dworzecki poczem zarządzono zbiórkę sołtysów, którą prowadził wójt gminy mołodeczańskiej p. Józef Drozd.

Podczas posiedzenia budżetowego Rady Gminnej wywiązała się w związku z deficytem budżetowym żywa dyskusja, podczas której wyłoniła się konieczność podwyższenia samoistnego punktu wyrównawczego o dalsze 50 proc., co wymaga jednak specjalnego zatwierdzenia władz wojewódzkich.

Po odpowiednich przemówieniach i wyjaśnieniach Rada Gminna dobrowolnie zgodziła się na wspomnianą podwyżkę.

Zebrani wyrazili hołd Marszałkowi Piłsudskiemu za jego niestrudzoną pracę nad unormowaniem stosunków w państwie, przyczem entuzjastycznie wznoszono okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach wieczorowych kierownik szkoły powszechnej p. Süss wyświetlał kilka filmów, poczem dziatwa szkolna odtańczyła „krakowiaka".

Na zakończenie zjazdu odbyła się konferencja przedwyborcza, poczem wszyscy uczestnicy zjazdu udali się do lokalu Magistratu i odbyła się wspólna kolacja, która w nadzwyczaj miłym i wesołym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Perspektywa ponownego wyjazdu na pogranicze sowieckie i zobaczenie „prawdziwych bolszewików", co nastąpić miało o godz. 9 rano, spowodowała — iż, choć z żalem, to jednak pożegnano miłych gospodarzy i ułożono się na spoczynek.

RUCH ZAWODOWY.

(Ukazuje się co sobotę).

Ustawodawstwo ochronne pracy a rozwój związków zawodowych pracowników umysłowych.

Rozwój organizacyj zawodowych pracowników umysłowych, obserwowany w ostatnich czasach stanowi zjawisko stosunkowo nowe, a mimo to wyjawia ono wyraźne tendencje poważnego rozwoju w przyszłości.

Kwestja przyszłych form organizacyjnych zrzeszeń zawodowych pracowników umysłowych oraz miara ich znaczenia społecznego będą zależały od szeregu warunków społecznych, w jakich będzie się odbywała ta ewolucja.

Ciekawem zagadnieniem z tego punktu widzenia jest sprawa wzajemnego stosunku i uzależnienia między ustawodawstwem ochronnem pracy a rozwojem związków zawodowych pracowników umysłowych.

Trafne na ten temat uwagi, które podajemy niżej, zamieszcza „Epoka" w specjalnym dodatku, poświęconym sprawom pracowników umysłowych.

„Zakres zadań związków zawodowych pracowników umysłowych z każdym rokiem rozszerza się. Związki zawodowe poza sprawami ściśle zawodowemi, do których zaliczyć należy: obronę warunków pracy, walkę o poprawę bytu, działalność kulturalno-oświatową i t. d., zaczynają coraz to bardziej interesować się sprawami gospodarczemi państwa. Do mas pracowników umysłowych zaczyna przenikać świadomość, że im większe jest tętno życia gospodarczego i im większy poziom produkcji kraju, tem powstają większe możliwości poprawy bytu. Wychodząc z tych założeń, organizacje zawodowe pracowników umysłowych dążą do tego, by mogły mieć zawarowany wpływ na prawidłowe funkcjonowanie życia gospodarczego w państwie. A jednocześnie spotykamy się z powszechnem zjawiskiem, że rządy w państwach nowoczesnych nie są w stanie same podołać tym zadaniom, jakie na nie spadły w nadzwyczaj ciężkich i skomplikowanych stosunkach powojennych i zmuszone są w pracach swoich nad rozwiązaniem trudności gospodarczych szukać oparcia w społeczeństwie zorganizowanem, przedewszystkiem zaś w organizacjach zawodowych nietylko producentów, ale i pracowników.

To też z tych względów znaczenie organizacyj zawodowych z każdym dniem się wzmaga. Związki stają się tym fundamentem, na którym opiera się struktura nowoczesnego państwa demokratycznego i nietylko demokratycznego, bo nawet w państwach autokratycznych zauważyć się daje znamienny fakt oparcia rządów o organizacje zawodowe.

Pracownicy umysłowi, o których do niedawna mówiono i pisano, stale z pewną dozą politowania i lekceważenia, gdyż byli rozproszeni i nie mieli mocnego ośrodka organizacyjnego, wkraczają na arenę życia społecznego, jako siła zorganizowana, nakazując sobie posłuch i szacunek zaczynają zdobywać należny im wpływ na całokształt stosunków socjalnych i gospodarczych w państwie.

Centralna organizacja zdobywa należne sobie przedstawicielstwo we wszystkich powoływanych przez rząd komisjach i innych ciałach doradczych, jako to: w Komisji Ankietowej, Komisji Opinjodawczej, Pracy, Radzie Spożywców, Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym, Funduszu Bezrobocia i t. d. Rady Okręgowe Centralnej Organizacji przyjmują czynny udział w wyborach do samorządów miejskich i instytucyj ubezpieczenia społecznego.

Ruch zawodowy pracowników umysłowych z każdym dniem się wzmaga, pomimo, że rozwija się w nader niekorzystnych dla siebie warunkach.

Na przeszkodzie do należytego rozwoju ruchu zawodowego pracowników umysłowych stoi brak w naszem państwie ustawodawstwa ochronnego pracy.

Państwo polskie w dziesiątym roku od chwili odzyskania niepodległości, nie posiada zasadniczych ustaw z dziedziny ochrony pracy, mianowicie: ustawy o najmie pracy, o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, o sądach pracy, o przedstawicielstwie pracowniczem i o ochronie związków zawodowych.

Stan taki wpływa ujemnie na rozwój ruchu zawodowego i odbija się niekorzystnie na stanie liczebnym organizacyj zawodowych. Szeregi związkowców nie zwiększają się, a nawet topnieją, nietylko z przyczyny kryzysu ekonomicznego i bezrobocia, ale w bardzo wielkim stopniu przyczynia się do tego brak ustawodawstwa ochronnego pracy. Pracodawcy wyzyskując brak ustaw, prześladują pracowników za działalność w organizacjach zawodowych, za udział w akcjach ekonomicznych wydalają z pracy i umieszczają na „czarnych listach", zagradzając im raz na zawsze drogę do pracy w swoim zawodzie. Represje i prześladowania w stosunku do działaczy związkowych ze strony pracodawców, powodują taki stan rzeczy, że olbrzymia większość pracowników umysłowych, zatrudnionych w zakładach pracy prywatnych, pozostaje poza organizacjami zawodowemi w obawie przed utratą zajęcia.

Związki zawodowe pracowników umysłowych za jedno z najgłówniejszych zadań uważają stałe dążenie do należytej rozbudowy ustawodawstwa socjalnego w państwie polskiem, gdyż od rozwoju ustawodawstwa ochronnego pracy jest ściśle uzależniony dalszy rozwój ruchu zawodowego, a temsamem byt i przyszłość warstwy pracowników umysłowych.

KRONIKA KRAJOWA.

— Reorganizacja Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. Zarząd Zw. Zawod. Dozorców Dom. i Służby Dom. przystąpił do reorganizacji Zw. wprowadzając cały szereg ulepszeń i udogodnień dla czł. Związku, j. np. podzielił terytorjum działalności Zw-ku na kilka obwodów, wyznaczając na poszczególny obwód jednego delegata, którego obowiązkiem jest załatwiać wszelkie sprawy czł. Zw-ku, względnie skierowywanie ich do sekretarjatu Związku. Następnie będą się odbywać zebrania obwodowe, nie zmuszające członków Zw. do chodzenia na ogólne zebrania do dość daleko położonego lokalu związkowego.

— Umowa zbiorowa dla pracowników firmy „Klucze". Dn. 19 stycznia r.b. odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnie zwołanej konferencji w celu zawarcia umowy zbiorowej między firmą „Klucze" a wartownikami nocnymi, określającej warunki pracy i płacy dla wartowników nocnych na rok służbowy 1928. Po zapoznaniu przedstawicieli z warunkami złożonemi przez strony, wyznaczono następne posiedzenie na 25 stycznia r. b.

Zawarcie umowy zbiorowej przyczyni się w dużej mierze do poprawy bytu wartowników nocnych, pracujących obecnie w tak ciężkich warunkach, w pierwszym rzędzie podniesie się i ustali płaca, następnie skruci bezceremonjalne i bezpodstawne pozbawianie ludzi pracy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Przedstawiciele pracowników państwowych w Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W myśl art. 165 Rozporz. Prezydenta R.P. o ubezpieczeniu pracowników umysłow. zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych na obszarze m. st. Warszawy oraz województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego ma zorganizować powołana przez p. ministra Pracy i Opieki Społ. „Komisja Organizacyjna z prawami rady i zarządu, złożona z 9-u członków, a to z 3 osób z pośród pracowników zatrudnionych na tym obszarze, z 3 osób z pośród pracodawców, delegowanych przez centralne organizacje pracowników, względnie pracodawców oraz z 3 osób mianowanych przez ministra Pracy i Opieki Społ."

Jak wiadomo obowiązkowi ubezpieczenia w myśl cytowanego rozporządzenia mają podlegać m. in. państwowi pracownicy kontraktowi. Mając powyższe na uwadze związki zrzeszone w Centr. Kom. Poroz. wystąpiły do p. ministra dr. Jurkiewicza z prośbą o przyznanie im jednego z 3 mandatów pracowniczych.

Dezyderat ten został przez p. ministra przychylnie potraktowany, wobec czego z ramienia C.K.P. do wspomnianej Komisji Organizacyjnej weszła pani dr. Cecylja Trzcińska, delegat Związku Zawodowego Nauczyc. Polskich Szkół Średnich do Centr. Kom. Por.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Bezrobocie w Niemczech. Ilość bezrobotnych mężczyzn korzystających z zasiłków państwowych wzrosła od 15 do 30 grudnia roku ub. o 64,3 % do liczby 1.037.000, a bezrobotnych kobiet ze 121.800 na 151.500. Razem więc ilość bezrobotnych pobierających zasiłki z końcem ub. r. wynosiła 1.188.500.

— Ruch zawodowy w Czechosłowacji. Czeskosłowacki państwowy urząd statystyczny ogłasza, że na 1 stycznia 1927 r. Czechosłowacja liczyła 13 central zawodowych, z których 8 było czeskosłowackich, 4 niemieckich, 1 komunistyczna. Ogólna liczba związków, które należały do tych central, wynosiła 509 z 1.671.250 członk. Wobec ogólnej cyfry około 14.000.000 ludności w Czechosłowacji, odsetek powyższy jest bardzo znaczny, o wiele znaczniejszy, niż w wielu innych państwach.

Ceny w Wilnie z dn. 20-go stycznia. 1928 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 kigr.	41—43
Owies	40—42
Jęczmień browarowy	40—42
„ na kaszę	38—40

Życie białoruskie.

Pogłoski o aresztowaniu b. posła Jaremicza.

W dniu wczorajszym rozeszła się w Wilnie wiadomość o aresztowaniu przewódcy ugrupowań białoruskich, idących z blokiem mniejszości narodowych, b. posła Jaremicza.

W numerze wczorajszym białoruska gazeta „Dumka Pracy" podała iż b. poseł Jaremicz został aresztowany z polecenia władz polskich.

W związku z pogłoskami zwróciliśmy się w tej sprawie do czynników kompetentnych, gdzie nam oświadczono, że b. poseł Jaremicz nie był aresztowany, a wszelkie pogłoski w tej sprawie są tendencyjne i kłamliwe.

SPORT.

Komunikat sportowy ośr. W. F. Wilno.

1. Narciarstwo. Z dniem 11 stycznia 1928 r. rozkazem Państwowego Urzędu W. F. i P. W. uruchomiony został przy ośrodku W. F. w Wilnie ośrodek narciarski. Kierownikiem ośrodka narciarskiego mianowany został znany i zasłużony instruktor kpt. Mackowski Michał z 40 pułku piechoty Lwów. Ośrodek dzieli się na dwa kursy.

1-szy oficerski, prowadzony przez poruczn. Rzymka Józefa z 3 p. s. p., świetnego i wytrawnego instruktora narciarskiego, jednego z twórców narciarstwa wojskowego w Polsce. Kurs ten liczy 14 oficerów z D. O. K. Grodno, Brześć i Lublin.

2-gi kurs podoficerski, dowodzony przez por. Fijałkowskiego, instruktora komp. wysokogórskiej i zawodnika grupy olimpijskiej, liczy 17 podoficerów, również z powyższych D. O. K.

Kursy obydwa mimo dość trudnych warunków atmosferycznych, ćwiczą bez przerwy, wykorzystując resztki leżącego śniegu w terenach, które mało ustępują terenom podkarpackim i dają rękojmię, że Wilno stać się może bardzo poważnym ośrodkiem narciarskim, rywalizującym z powodzeniem jeśli już nie z Zakopanem i Krynicą, to napewno z Worochtą i Lwowem. Rękojmią powyższego jest również i to, że śnieg w Wilnie utrzymuje się bardzo długo, bo od początku grudnia do marca, a nawet obecna dość długa odwilż nie mogła mu zupełnie zaszkodzić.

Z dniem 23 b. m. uruchomiony zostanie również przy ośr. W. F. Wilno kurs narciarski dla Policji Państwowej. Kurs ten liczyć będzie 30 posterunkowych z województwa wileńskiego i prowadzony będzie przez por. Lubicz-Nycza, instruktora ośr. W. F. Wilno.

2. Hokey na lodzie. W przyszłym miesiącu rozegrany zostanie turniej hokeyowy między miejscowemi drużynami o puhar przechodni ośrodka w. f. W roku zeszłym puhar ten zdobyła drużyna A. Z. S-u Wilno. Obecnie ciekawą będzie walka finałowa między „Pogonią" a drużyną A. Z. S., która po występach w mistrzostwach w Krynicy i w mistrzostwach Polski w Zakopanem nabyła dużo rutyny i starać się będzie za wszelką cenę o utrzymanie puharu. Walka więc będzie twardą i zaciętą gdyż „Pogoń" również nie łatwo zrezygnuje z możliwości zdobycia puharu tembardziej, że w rozgrywkach o mistrzostwo Wilna wykazała równą klasę z A. Z. S-em.

3. Treningi hokeyowe. Kierownik ośrodka w. f. Wilno zawiadamia, że boisko dla treningów hokeyowych na boisku ośrodka przy ul. Pióromont z dniem dzisiejszym zostało otwarte dla drużyn miejscowych. Po pisemne zezwolenie na korzystanie z boiska należy zgłaszać się do kierownika ośrodka w. f. Wilno ul. Dominikańska 13 w godzinach urzędowych.

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	95—110
„ żytnia 50 proc.	65—70
„ razowa	40—45
„ kartoflana	80—90
„ greczana	85—95
„ jęczmienna	60—70
chleb pytlowy 50 proc.	0.60—0.65
„ razowy	0.42—0.43
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.30—2.60
baranina	2 20—2.50
wieprzowina	3.20—3.60
Drób:	
kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczęta „	2.50—4.00
kaczki żywe „	5.00—6.00
kaczki bite „	4.00—6.00
gęsi żywe „	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	12—15
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.50—4.70
„ kraj. 2 gat.	4.20—4.50
smalec wieprzowy	4.70—5.00

Ceny rynkowe.

Oleje:	
lniany	2.70
pokost	2.60—2.70
makuchy	50—55
Ryby:	
liny żywe za 1 klg.	4.50—5.00
liny śnięte „	3.50—4.00
karasie żywe „	3.20—4.00
karasie śnięte „	2.00—2.70
szczupaki żywe „	4.00—4.50
szczupaki śnięte	3.20—3.80
okonie żywe „	4.00—4.50
Nabiał:	
mleko za litr	0.45—0.50
śmietana za 1 litr	2.20—2.60
ser	1.70—2.20
masło niesolone	6.00—7.00
„ solone	5.50—6.20
masło deserowe	7.00—7.50
Jaja za 10 sztuk	3.00—3.60
twaróg	1.50—1.60

Giełda warszawska z dn. 20. I. b r.

CZEKI:

Londyn	43,475—43,37
Nowy-Jork	8.90—8,88
Paryż	35,07—34,98
Praga	26.415—26,35
Szwajcarja	171,79—171.36
Wiedeń	125,62—125.31
Włochy	47.20—47,08

PAPIERY PROCENTOWE:

Dolarówka	63,40—63,50
Pożyczka kolejowa	102,00
5% pożyczka konwersyjna	66,75
Konwersyjna kolejowa	61,50
Listy Banku Gosp. Kraj.	93,00
Listy Banku Rolnego	93.00
Oblig. Banku Gosp. Kraj.	92,50
8% warszawskie	80,50

AKCJE:

Bank Dyskontowy 136. Bank Handlowy 123. Polski 163,50—163. Bank Spółek Zarobk. 92,50. Firley 54. Cukier 76,50. Łazy 9,36. Węgiel 101. Nobel 41. Lilpop 41. Modrzejów 44—43,50. Ostrowiec 83—84. Starachowice 62,25—92,75—62.

KRONIKA.

Sobota **21** stycznia

Dziś: Agnieszki P. M.
Jutro: Wincentego.

Wschód słońca—g. 7 m. 35
Zachód „ g. 15 m. 26

Dyżury aptek w dn. 21 b. m.

Jundziłła — Mickiewicza 33.
Domańskiego — Dominikańska 14.
Szyrwindta i Turgiela — Niemiecka.
Mańkowicza — Piłsudskiego, róg Nowogródzkiej i Piłsudskiego.

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 20. I. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 771. Temperatura średnia — 6° C. Opad w milimetrach 0,5. Wiatr przeważający południowo-wschodni. Pochmurno. Minimum na dobę—7° Cels.

Tendencja barometryczna—bez zmian.

MIEJSKA.

— Z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Targów Północnych w Wilnie. Onegdaj odbyło się w lokalu Magistratu m. Wilna pod przewodnictwem prezydenta miasta mec. Folejewskiego posiedzenie Komitetu Wykonawczego Targów Północnych w Wilnie.

Na posiedzeniu powzięto uchwałę utworzenia w Państwowym Banku Rolnym w Wilnie konta targów północnych i na cel ten ulokowano w banku pewną sumę z kredytów przyznanych w dniu 28 grudnia r. ub. przez Radę Miejską na wydatki związane z urządzeniem w Wilnie targów północnych.

Następnie zebrani postanowili wydelegować inż. Łuczkowskiego do Grodna w celu porozumienia się z D. O. K. III w sprawie uzyskania zezwolenia na zniesienie autogaraży przy ul. Królewskiej, gdzie ma stanąć jeden z głównych pawiljonów targów północnych. Powierzchnia tego pawiljonu obliczona jest na 2000 m².

Po załatwieniu powyższych spraw przystąpiono do wyboru zarządu biura targów północnych.

Na dyrektora biura wybrano inż. Jana Łuczkowskiego. Na sekretarza powołano p. Józefa Kopcia.

Sekretarjat biura rozpoczął już urzędowanie w lokalu Magistratu m. Wilna (pokój Nr. 22).

— Z posiedzenia Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Jak się dowiadujemy, kontyngent pożyczek budowlanych na m. Wilno na rok 1928 ustalony został na sumę 2 i pół miljonów zł.

Onegdaj na posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Wilna dokonano podziału powyższej sumy w sposób następujący: dla gminy m. Wilna przeznaczono 1 i pół miljona zł. celem budowy domów robotniczych i przebudowy gmachu Ratusza.

Do dyspozycji spółdzielń budowlanych przeznaczono 750.000 zł. Pozostałą zaś sumę w kwocie 350.000 zł. postanowiono użyć na wydawanie pożyczek osobom prywatnym na remont swych nieruchomości.

Niezależnie od powyższego odczytano sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy m. Wilna za rok ubiegły. Sprawozdanie to zostało przez obecnych przyjęte do wiadomości.

Resztę spraw porządku dziennego odroczono do następnego posiedzenia Komitetu Rozbudowy m. Wilna, które wyznaczone zostało na dzień 25 b. m. (s)

— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. W środę 25 b. m. odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym sprawa rozpatrzenia zgłoszonych przez poszczególnych petentów podań o przyznanie pożyczek na remont domów. (s)

— Przygotowawcze posiedzenie miejskich komisyj. W poniedziałek 23 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej. We wtorek zaś posiedzenie Komisji Finansowej. Posiedzenia powyższe mają na celu opracowanie materjału na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, które odbędzie się w czwartek dnia 26 b. m. (s)

— Konkurs na dzierżawę folwarku miejskiego Tupaciszki. Na jednem z ostatnich posiedzeń Magistratu powzięto decyzję ogłoszenia konkursu na wydzierżawienie folwarku miejskiego Tupaciszki na przeciąg jednego roku. (s)

— Świetlice dla dzieci niezamożnych rodziców. Na skutek poczynionych przez odnośne czynniki starań, Magistrat zdecydował udzielić opału i światła dla 5 lokali szkolnych, w których zorganizowane zostaną świetlice dla dzieci niezamożnych rodziców.

Niezależnie od powyższego Magistrat prócz świadczeń rzeczowych powziął uchwałę wypłacenia każdej z tych świetlic 50 zł. miesięcznie na wydatki personalne. (s)

ADMINISTRACYJNA

— Lustracja sanitarna sklepów kolonjalnych. Onegdaj specjalna komisja przystąpiła do lustracji sanitarnej sklepów kolonjalnych. W wyniku przeprowadzonej kontroli sporządzono szereg protokółów wobec stwierdzenia antysanitarnego stanu sklepów. (s)

Wybory do Sądu Rozjemczego Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków w Warszawie.

Zgodnie z obwieszczeniem, zamieszczonem w „Monitorze" z dn. 19. XI r. ub. Nr. 264, str. 5, wybory do Sądu Rozjemczego Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków w Warszawie odbędą się w niedzielę dnia 22 stycznia r. b. w lokalu biura zakładu—Jerozolimska 4 (godz. 10—16) karty głosowania można oddać albo w zamkniętej kopercie osobiście w dniu wyborów, albo przesłać je pocztą przed dniem wyborów. Karty wyborcze, wysłane pocztą po dniu wyborów, lub też karty, które nadejdą po upływie trzech dni od dnia wyborów oraz karty z przekreśleniami i poprawkami, lub niepodpisane przez przedsiębiorstwo—będą unieważnione. Nieważne są również karty głosowania, nieopatrzone pieczątką zakładu i numerem katastru.

Wybory dokonywane są oddzielnie przez pracowników i pracodawców. Każda z grup wybiera po 1 asesorze i po 10 zastępców.

— Upomnienia za drobne przekroczenia karno-administracyjne. Wojewoda wileński pan Władysław Raczkiewicz wychodząc z założenia, że kara w zastosowaniu do przekroczeń karno-administracyjnych jest środkiem ostatecznym i stosowana być winna zasadniczo do opornych, lub świadomie winnych popełnionego czynu, zarządził by funkcjonarjusze P. P. przy napotykaniu, przy pełnieniu służby, drobnych przekroczeń karno-administracyjnych upominali winnych na piśmie, t. j. wypisywali na specjalnym blankiecie upomnienie i dawali je do podpisania osobie upomnianej. I dopiero w razie niezastosowania się winnego przekroczenia do obowiązujących przepisów, mimo poprzedniego upomnienia, winno nastąpić ukaranie w trybie doraźno-mandatowym względnie przez spisanie odnośnego protokółu.

SAMORZĄDOWA.

— Budżety związków komunalnych uwzględnią potrzeby sanitarno-estetyczno-porządkowe miasteczek i wsi. Wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz zwrócił się do wszystkich przewodniczących Wydziałów Powiatowych i prezydenta m. Wilna pismem okólnem, w którem przypominając zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie konieczności dbania gmin wiejskich i miejskich o swój schludny i estetyczny wygląd. Okólnik wskazuje, iż do zrealizowania powyższych zamierzeń, reprezentacje gminne winny przystąpić z zupełnem zrozumieniem potrzeby podniesienia stanu osiedli położonych na terenie właściwych gmin, rozpocząć realizację naprawy od zapewnienia na ten cel odpowiednich środków materjalnych przez wstawienie do budżetów niezbędnych kredytów.

W związku z powyższem przy układaniu budżetów gmin wiejskich i miejskich na rok 1928/29 zostaną uwzględnione potrzeby sanitarno-higjeniczne (uporządkowanie placów, ulic, domów) miast, miasteczek i wsi.

— Pouczenia sołtysów gmin o ustawie przemysłowej. W związku z wejściem w życie nowej ustawy przemysłowej p. wojewoda wileński, polecił wszystkim starostom woj. wileńskiego pouczyć wszystkich sołtysów gmin i zaznajomić ich z treścią obowiązujących norm nowej ustawy.

Obowiązkiem sołtysów będzie powiadamiać każdego przedsiębiorcę bądź kupca, należącego do powierzonych mu gromad, o nowych obowiązkach, wypływających z ustawy przemysłowej.

WOJSKOWA

— Ćwiczenia kadry instruktorskiej 1 p. p. Leg. w Bukiszkach. W dniach 21 i 22 b. m. odbędą się w Bukiszkach ćwiczenia w rzucaniu granatów ręcznych kadry instruktorskiej 1 p. p. Leg. W związku z mającemi się odbywać ćwiczeniami władze odnośne przedsięwzięły niezbędne środki ostrożności.

Huk strzałów, jakie usłyszą mieszkańcy Bukiszek w dniach wyżej wymienionych nie powinien budzić żadnych obaw.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Magistrat przychodzi z pomocą bezrobotnym. Jak się dowiadujemy, Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna zamierza w najbliższym czasie przystąpić do bezpłatnego wydawania bezrobotnym produktów żywnościowych. (s)

— Zakończenie akcji rozdawnictwa kaszy. W dniu onegdajszym Magistrat m. Wilna zakończył podjętą przez siebie akcję rozdawnictwa kaszy dla biednej i pozbawionej pracy ludności m. Wilna. Ogółem rozdano 40,806 klgr. kaszy.

Z akcji tej korzystali jedynie bezrobotni żonaci zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy do dnia 1 grudnia r. ub. (s)

Z ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Sprawa waloryzacji rent inwalidzkich. Jak wiadomo wystąpił w swoim czasie Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej do władz z projektem ryczałtowego uiszczenia inwalidom zaległości markowych, które winny być ostatecznie uregulowane do dn. 1 kwietnia 1928 r. Inwalidzi zgodzili się, by miast faktycznie należnej im sumy 400 miljonów złotych wypłacono im jednorazowo 25 miljonów, by nie obciążyć zbytnio Skarbu Państwa i uniknąć trudności obliczeniowych gdyż przerachowanie zaległości objęłoby przeszło 700 miljonów pozycyj, co przy obecnym aparacie administracyjnym potrwać musi 12 lat. Zw. Inwalidów występuje ponownie do Prezydjum Rady Ministrów i do Ministra Skarbu w sprawie szybkiego zrealizowania tego projektu.

— Z Wil. Oddziału Tow. Pedjatrycznego. W poniedziałek dn. 23.I r. b. o godz. 8 wieczorem w Klinice Chorób Dziecięcych U. S. B. odbędzie się posiedzenie naukowe Wileńskiego Oddziału Tow. Pedjatrycznego z następującym porządkiem: 1) Pokazy przypadków chorobowych. 2) Dr. M. Moszyński: Przypadek nowotworu nerki z demonstracją preparatu. 3) Prof. dr. W. Jasiński: Typy Sigaud u niemowląt. 4) Dr. E. Gerlée: Z kazuistyki ropnych zapaleń mózgowych u dzieci.

— Kwadranse harcerskie. Od dnia 7-go lutego, co każdy czwartek o godz. 17-tej Wileńska Stacja Radjowa będzie nadawała kwadranse harcerskie, których zadaniem jest zaznajomienie starszego społeczeństwa z ideą i pracą harcerską.

— Wezwanie do instruktorek harcerskich. Komenda żeńskiej chorągwi harcersk. wzywa wszystkie instruktorki—harcerki, które dotąd nie zgłosiły się do pracy, zarejestrować się w sekretarjacie chorągwi (Królewska 4) w soboty od 5—6 p. p.

— Zarząd zrzeszenia Asystentów U. S. B. w Wilnie podaje do wiadomości kolegów, iż doroczne walne zebranie odbędzie się dnia 22 b. m. w sali Nr. 5 w głównym gmachu Uniwersytetu (wejście z ul. Św. Jańskiej. Początek w pierwszym terminie o godz. 12,—w drugim o 12½. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Sprawozdanie z dorocznego zjazdu asystentów w Krakowie; 3) Zatwierdzenie regulaminu kasy pożyczkowej; 4) Wybory nowego Zarządu; 5) Wolne wnioski.

— Zarząd „Rodziny wojskowej" w Wilnie organizuje szereg kursów, celem ułatwienia członkiniom zdobycia wiedzy fachowej: 1) kurs kroju i szycia, 2) kurs robót ręcznych, 3) kurs art. batiku i 4) kurs abażurów.

Sekcja zaangażowała wykwalifikowane nauczycielki. Opłata minimalna, zależna od ilości zgłoszeń. Ponadto zarząd podaje do wiadomości, że Sekcja Sportowa przyjmuje zapisy na kursa gimnastyki, narciarstwa i jazdy konnej. Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zapisy sekretarjat „Rodziny wojskowej" w poniedziałki i czwartki 5—7 pop. w Kasynie Garnizonowem Mickiewicza 13.

Z POGRANICZA.

— Nielegalne przekroczenie granicy. W dniu onegdajszym patrol KOP-u zatrzymał w rejonie Trok 3 osobników, którzy nielegalnie przekroczyli granicę litewską. Jeden z nich okazał się strażnikiem litewskim.

Wszystkich zatrzymanych odesłano do najbliższych władz administracyjnych. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Dnia 22 stycznia b. r., w niedzielę, odbędzie się kolejne zebranie Oddziału T-wa Historycznego (Zamkowa 11), o godz. 11 rano, z porządkiem dziennym:

1) Z powodu 65-tej rocznicy powstania styczniowego — kilka uwag i wspomnień wygłosi p. rektor Alfons Parczewski.

2) Odczyt p. t. „Nauka o Polsce współczesnej w szkole średniej" — wygłosi p. dr. Adolf Hirschberg.

Goście mile widziani.

ARTYSTYCZNA.

— **Wystawa obrazów** warszawskich artystów malarzy w gmachu „Lutni" (ul. Mickiewicza Nr. 6) otwarta będzie jeszcze tylko dziś w sobotę i jutro — w niedzielę od godz. 10 rano do 8 wiecz., poczem nastąpi zamknięcie jej.

A więc kto nie zdążył zwiedzić tej wystawy, niechaj śpieszy, aby później nie żałował.

ZABAWY.

— **Wielka karnawałowa zabawa maskowa.** Dziś, w sobotę, odbędzie się wielka karnawałowa zabawa maskowa w Wileńskim Klubie Kolejowców (Dąbrowskiego 5).

Moc atrakcyj i niespodzianek, między innemi nagrody za oryginalne kostjumy.

Do tańców przygrywać będzie orkiestra 85 p. p. pod batutą por. Wołoszczuka.

NADESŁANE.

— **Bolączki branży mięsnej w Wilnie.** Branża mięsna od 1925 r. w związku z eksportem bydła i nierogacizny za granicę, przeżywa kryzys przez co wytworzone stosunkowo wysokie ceny na produkta mięsne kilkakrotnie zmniejszyły siłę nabywczą konsumenta. Wytworzył się taki stan, że handel mięsem i wyrobami mięsnymi coraz się zmniejsza, natomiast zaległości podatkowe zwiększają się.

Obecnie w samem Wilnie podatki zaległe od całej branży mięsnej sięgają do 400,000 zł. Otóż chcąc wywiązać się z obowiązków obywatelskich i nie zaciągać zaległości na przyszłość, Cech Rzeźników i Wędliniarzy i Związek Rzeźników Żydów w Wilnie zwróciły się w r. 1927 do Izby Skarbowej, ażeby podatek był pobierany od każdej nabytej sztuki bydła. Izba Skarbowa zadość uczyniła tej prośbie i powierzyła pobieranie tego podatku p. lekarzowi Łaszkiewiczowi na rzeźni miejskiej, który był i jest jednocześnie zawiadowcą rzeźni i rynku i za czynności w pobieraniu podatku na rzecz p. lekarza Łaszkiewicza od sztuki bydła ściągano po 20 gr. i 10 gr., co według ścisłego obliczenia na podstawie statystycznych danych wynosiło rocznie 10,000 zł.

Ściągane 3 zł. od sztuki bydła od płatników przeważnie nie były zapisywane na konto płatników, przez co część pobranych sum znajduje się w depozycie Izby Skarbowej jako pieniądze „niewiadomego pochodzenia". W końcu roku 1927 Izba Skarbowa zarządziła przymusowe ściąganie podatku przez sprzedarz mięsa z licytacji, była ona jednakże wstrzymana na skutek propozycji całej branży mięsnej w Wilnie, reprezentowanej przez Cech Rzeźników i Wędliniarzy, Chrześc. Zw. Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy oraz Związek Rzeźników Żydów, ażeby podnieść opłatę od sztuki, do 7-iu złotych, z których 3,50 gr. pójdzie na pokrycie zaległego podatku. Dałoby to 300 tys. złotych rocznie z tem jednakże by sumy te nie były ściągane przez lekarzy, lecz przez urzędników płatnych i wyznaczonych przez organizacje, reprezentujące branżę mięsną urzędników mających podlegać Izbie Skarbowej.

Kwoty ściągane przez tych urzędników wpłacane byłyby 9, 19, i 29 każdego miesiąca do odpowiedniego Urzędu Skarbowego na konto poszczególnego płatnika. Gwarancję co do akuratnego wpłacania ściąganych w ten sposób sum daje Bank Spółdz. Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie, przez który sumy te będą przekazywane.

Izba Skarbowa do propozycji tej ustosunkowała się przychylnie i wystosowała w dniu 16 b. m. pismo do Magistratu m. Wilna, prosząc by Magistrat polecił podlegającym mu lekarzom nie stemplować mięsa, dopóki nie będzie opłacona składka od sztuki bydła, a to w celu ułatwienia inkasentom w ściąganiu sum płynących na podatek bieżący i zaległy.

Magistrat na posiedzeniu swoim w dniu 18 b. m. do prośby Izby Skarbowej nie przychylił się.

Wobec tego Izba Skarbowa i zainteresowane organizacje, pragnące, by ich członkowie z obowiązków swoich względem państwa wywiązali się należycie pomimo kryzysu w tej branży zwrócą się w tych dniach z prośbą o interwencję do Pana Wojewody. Zaznaczamy, iż stanowisko Magistratu dziwi nas bardzo, gdyż uchwała taka wygląda dość dziwnie. 246.

RÓŻNE.

— **Poświęcenie ochrony i stacji opieki nad matką i dzieckiem Zw. Pracy Społecz. Kobiet.** W niedzielę dnia 22 stycznia o godz. 12-ej w południe odbędzie się na Zwierzyńcu przy ul. Fabrycznej 32 poświęcenie ochrony i stacji opieki nad matką i dzieckiem, o czem zawiadamia Związek Pracy Społecznej Kobiet swoje członkinie prosząc je równocześnie o wzięcie w wspomnianej wyżej uroczystości udziału.

Poświęcenia dokona J. E. ks. biskup Bandurski.

— **„Jasełka" w Sali Miejskiej.** Dnia 22 b. m. o godz. 12 m. 15 w Sali Miejskiej zostaną odegrane po raz drugi i ostatni „Jasełka" przez uczniów gimnazjum im. T. Czackiego.

Przedstawienie to i w roku zeszłym i w ubiegłą niedzielę miało wielkie powodzenie dzięki zręcznemu układowi, oraz wysokiemu poziomowi chórów, tańców i gry aktorskiej, zwłaszcza w partjach humorystycznych, co razem składa się na zajmującą i estetyczną całość, przewyższającą przeciętną miarę tego rodzaju widowisk

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. „Uciekła mi przepióreczka".** Dziś o g. 16-ej kom. St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

O godz. 20-ej komedja stylowa I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek".

— Jutro o godz. 20-ej „Uciekła mi przepióreczka".

— **Teatr Polski (sala „Lutnia"). „Złodziej i jego mecenas".** Dziś ukaże się po raz drugi świetna groteska Molnara „Złodziej i jego mecenas".

— **Jutrzejsza popołudniówka.** Jutro o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie najnowsza komedja W. Perzyńskiego „Lekarz miłości" w premjerowej obsadzie. Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **„Kredowe koło".** W poniedziałek ukaże się jeszcze raz świetna chińska legenda Klabunda, „Kredowe koło".

— **Koncert-poranek M. Saleckiego i H. Szatkowskiego.** Jutro o godz. 12 m. 30 popoł. odbędzie się bardzo interesujący koncert-poranek z udziałem Mieczysława Saleckiego świetnego tenora lirycznego oraz Henryka Szatkowskiego melorecytatora.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

SOBOTA 21 stycznia.

16.35. Gazetka radjowa. Wykona Zula Minkiewiczówna.
17.20. „Społeczne i ekonomiczne znaczenie lasu" odczyt z działu „Leśnictwo" pióra J. Olszewskiego wygłosi speaker.
17.45. Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży.
19.00. Rozmaitości.
19.10. „Kult ideału w teatrze" (ideologja Reduty) odczyt z cyklu „Kultura teatru" wygłosi kierownik literacki Reduty Michał Orlicz.
19.35. Transmisja z Warszawy „Radjokronika".
20.30. Transmisja z Warszawy.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji St. George's'a.

Na wileńskim bruku.

— **Samobójstwo żołnierza.** Onegdaj w lesie w pobliżu Landwarowa popełnił samobójstwo za pomocą powieszenia się kanonier 1 p. a. p. Nagórny Mamert.

Powód targnięcia się na życie nie został ustalony. (s)

Rozmaitości.

Lot do bieguna południowego.

Z Oslo donoszą, że komendant Byrd, który, jak wiadomo, w roku 1925 dotarł aetoplanem do bieguna północnego, zaś w roku ubiegłym przeleciał na trójmotorowcu „Ameryka" Ocean Atlantycki, jest w trakcie czynienia przygotowań do nowegu lotu, tym razem do bieguna południowego. Zamierza on wyruszyć na wiosnę b. r. z New Yorku, aby dotrzeć morzem do najdalszego punktu antarktycznego, gdzie utworzy podstawę lotu do bieguna. W tym celu nabył Byrd w Norwegji parowiec „Sapson" największy i najsolidniejszy z wszystkich statków polarnych. „Sapson", posiadający motor o sile 350 koni, robi 8 węzłów na godzinę i posiada na pokładzie silną stację radjotelegraficzną, dynamo do światła elektrycznego, a nadto instalację do ogrzewania parą wszystkich pomieszczeń na statku, co, oczywiście, wobec podróży podbiegunowej ma pierwszorzędne znaczenie. Komendantem statku jest stary wilk morski, weteran mórz lodowatych, kapitan Isaak Isacson

Zebranie rzemieślnicze.

W niedzielę dnia 22 stycznia b. r. odbędzie się informacyjne zebranie rzemieślnicze o rejestracji rzemiosł, w lokalu Cechów, przy ul. Niemieckiej Nr. 25, o godz. 12.30 popołudniu, na które Zarząd Związku Cechów zaprasza samoistnych rzemieślników chrześcijan (właścicieli przedsiębiorstw rzemieślniczych).

Na zebraniu będą udzielone szczegółowe informacje o rejestracji rzemiosł, ogłoszonej w dniu 16 stycznia b. r. przez Magistrat na zasadzie nowej Ustawy Przemysłowej.

247 **Zarząd Związku Cechów.**

Humor.



— Kto rozbił tę szybę?

— Mamusia, ale właściwie winę ponosi tatuś, bo usunął się, kiedy mamusia w niego garnkiem rzuciła.

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA. 34)

Kamienica za Ostrą-Bramą.

Marychna spuściła głowę na chwilę, a potem jęła mówić jeszcze gwałtowniej.

— Ach, nie to! Tylko chciałam pani wytłumaczyć... dlaczego ja kocham... Więc to moja szkoła... Tam są takie dobre, wrażliwe dziewczynki... tak łatwo zdobyć ich serca... Ale trzeba mówić do nich zrozumiałym językiem, trzeba znać ich dusze i to środowisko, z którego wyrosły, tak, jak ja je znam. Czy pani potrafi... czy pani potrafi.

Kozakówna targnęła się niecierpliwie. Wyprowadziło ją to ostatecznie ze zwykłego olimpijskiego spokoju. Położyła rękę na klamce, jakby wyjść chciała bez odpowiedzi, a potem niedbałym ruchem odwróciła głowę i wycedziła przez zęby:

— Czy potrafię? Nie wątpi pani chyba. Ja ukończyłam seminarjum nauczycielskie w Krakowie.

* * *

W powietrzu wisiała burza. Gorący wiatr porwał Marychnę za ramiona, pchnął ją na mur, obrzucił rozpalonym kurzem. Marychna podniosła obie ręce do zwichrzonych włosów i wbiła oczy w chodnik, by nie widzieć ponurego, ciemnogranatowego nieba. Sina błyskawica przesunęła się poprzez chmurzysko z granatowego grzbietu na rudy brzuch. Jak wąż, atakujący ociężałe cielsko, bezbronnego, niezgrabnego potworu. A potwór ryknął ze wściekłości i bólu. Odpowiedziały mu echa, głosy innych, nadciągających zza widnokręgu towarzyszy. Pierwsze krople deszczu zaczęły rozbijać się pluskotliwie o płyty chodnika. Ponura ciemność ogarnęła świat.

Marychna podniosła oczy i przyglądała się chwilę walczącym chmurnym potworom. Przysłuchiwała się ich rykom i wobec ich potęgi zapomniała na chwilę o własnej klęsce. A raczej klęska ta zmalała jej jakoś i przestała na razie ciężyć.

Nagle uśmiechnęła się do burzy i poczęła iść przed siebie pod ulewnym deszczem, brnąc odważnie po kostki w wodzie, pędzącej wartkiemi potokami wzdłuż ulic.

Po chwili mokra suknia oblepiła ją całą lodowatym pancerzem, z kapelusza ściekały na twarz zielonawe smugi. Pozlepiane pasma włosów, targane wichrem, pchały się do ust i oczu. Marychna odrzucała je na bok co chwila, a one uparcie i nieznośnie powracały znowu.

Przechodnie zbici w gromadkę w bramach domów i na krytych gankach, patrzyli za nią szeroko otwartemi oczami. Ktoś zawołał coś do niej, wskazując wnętrze bramy. Ale Marychna szła niezmordowanie naprzód, zapatrzona w rozszalałe niebo, jak urzeczona płomienistemi zygzakami i groźnym rykiem gromów. Czasem potykała się w przemiękłych pantoflach na powykrzywianych rozpaczliwie obcasach.

Raz jeden piorun uderzył gdzieś tak blisko i nadleciała tak potężna fala rozhulanego powietrza, że Marychna pośliznęła się i upadła na kolana i dłonie, nurzając się w gliniastem błocie. Upadek otrzeźwił ją, rozejrzała się przytomniej.

Stała na szerokiej, niebrukowanej drodze, na skraju miasta. Tędy, parę tygodni temu, przechodziła z Andrzejem na Karolinki. Skonstatowała ten fakt i, bez namysłu, poszła dalej, przed siebie. „Teraz chcę trafić na to samo miejsce", myślała uparcie. „Na zupełnie to samo, tam, gdzie siedziałam z Andrzejem".

Poszła raźno przed siebie, ku młynowi i grobli. Deszcz padał jeszcze gęsto, ale ryki rozjuszonych chmur ucichały. Niekiedy zapalał się jeszcze słaby błysk i rozlegało się głuche warczenie.

Na zachodzie chmura pękła nagle i przez szczelinę sączyć się jęła purpurowa poświata. Wyglądało to, jakby potwór był ranny i broczył krwią. Powoli szczelina rozszerzała się coraz bardziej, a purpura krwi rozzłociła się płomieniście. Aż rozłupała się chmura na dwoje, a z ziejącego pęknięcia wytoczyła się kula słoneczna, już po wieczornemu ogromna, bezpromienna, ziemi tak bliska, że można było na nią patrzeć bez zmrużenia powiek.

Rude pnie sosen poczerwieniały natychmiast, a wracająca Pogoda rzuciła coprędzej swój czar na krople deszczowe, by zdążyły jeszcze przed nocą pobyć brylantami.

Wysoko, w złotozielonem igliwiu sosnowem, odezwały się ptaki, a w odpowiedzi, z mokrej trawy, buchnął brzęk owadzi, pośpieszny, zakłopotany gwar. Znać było, że cała drobniuchna czereda, przeczekująca dotychczas burzę, gdzie komu wypadło, śpieszy się teraz ogromnie, by zdążyć do domów przed zapadającą ciemnością: do uli w podmiejskich ogrodach, do osich gniazd, jak papierowe gruszki pod balkonami zawieszonych, do trzmielich norek pod kępkami mchu, do muszych i komarzych skrytek, nikomu bliżej nieznanych. Tylko świerszcze, które mieszkają pod pierwszym lepszym listeczkiem, nie śpieszyły nigdzie. Spokojnie, statecznie stroiły skrzypce do opóźnionego dzisiaj koncertu.

Marychnę ogarnęła wielka bezsiła. Usiadła ciężko na sosnowym pniu, możliwie najbardziej na słońcu, bo drżała z zimna. Przemoczona suknia i bielizna odebrały jej wszystko ciepło, była bardzo zmęczona.

Zechciało jej się nagle płakać, że nikt nie przychodzi przytulić jej i pocieszyć, że straciła odrazu, za jednym zamachem, wszystko, czem żyła dotychczas: Andrzeja i szkołę, że trzeba będzie sobie wszystko od początku odbudować, a niewiadomo z czego i że stało się tak nie dlatego, by ona, Marychna, była w czemkolwiek winną, ani dlatego, że ktoś się na nią specjalnie zawziął. Poprostu tak się złożyło.

I w owem: „tak się złożyło" była jakaś okrótna, zimna bezwzględność, tak druzgocząca, że Marychnie na chwilę zakręciło się w głowie z rozpaczy.

— Nie potrafię nic: ani zdobyć sobie szczęście, ani utrzymać się przy prawie do pracy. Jestem niepotrzebna nikomu. Przeznaczony na zagładę, nieprzystosowany do walki o byt, osobnik rodzaju ludzkiego.

(C. d. n.).

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—20 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń" Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w z. Antoni Faranowski.